

# Zieliński, Ludwik

---

## Joachim Lelewel a "La Voix du Peuple"

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 3/2, 65-74

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDWIK ZIELIŃSKI

### JOACHIM LELEWEL A „LA VOIX DU PEUPLE”

Działalność emigrantów polistopadowych w Belgii jak dotąd nie budziła wśród historyków większego zainteresowania. Nie ukazała się żadna praca, która by w sposób wyczerpujący omawiała ten problem. W ogólnych zarysach losy i działalność emigrantów polskich w Belgii przedstawił jedynie Merzbach<sup>1</sup>. Inne prace tylko marginesowo traktują o tym problemie<sup>2</sup>. Najwięcej wiadomości o działalności emigrantów polskich i stosunku do nich rządu i społeczeństwa belgijskiego zawierają opracowania poświęcone Joachimowi Lelewelowi<sup>3</sup>, w których autorzy starają się wszechstronnie ukazać sylwetkę tego wybitnego uczonego i przywódcy demokratów polskich XIX stulecia.

Dotychczas jednak uszedł uwadze badaczy stosunek Joachima Lelewela do postępowego czasopisma belgijskiego „La Voix du Peuple”, które odegrało poważną rolę w krzewieniu idei demokratycznej i propagowaniu sprawy polskiej. Wzmianki na ten temat można znaleźć w wielu opracowaniach, z reguły ograniczają się one jednak do stwierdzenia, że kontakt Lelewela z redakcją „La Voix du Peuple” był bardzo

---

<sup>1</sup> H. Merzbach, *Emigracja polska w Belgii po 1830 i 1863 r.*, „Przegląd Współczesny”, 1932, t. 41, s. 154—169.

<sup>2</sup> L. Gadon, *Emigracja polska*, Kraków 1902, t. 3; B. Limanowski, *Stanisław Worcell*, Warszawa 1948; A. Lewak, *Mazzini i emigracja polska*, „Przegląd Warszawski”, 1923, nr 25; W. Łukaszewicz, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną w latach poprzedzających Wiosnę Ludów*, „Wiosna Ludów w Europie”, Warszawa 1951 t. 3, cz. IV; tenże, *Tadeusz Krępowiecki. Żołnierz rewolucjonista*, Warszawa 1954; i inni.

<sup>3</sup> L. Siemieński, *Joachim Lelewel 1786—1861, Dzieła*, Warszawa 1881, t. 3, s. 254—265; H. Merzbach, *Joachim Lelewel w Brukseli*, „Dziennik Poznański”, 1889; J. Chrzanowski, *Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz*, Warszawa 1946; Z. Kormanowa, *Joachim Lelewel*, Warszawa 1946; M. H. Serejski, *Joachim Lelewel. Z dziejów postępowej myśli historycznej w Polsce*, Warszawa 1953; S. Kieniewicz, *Samotnik brukselski. Opowieść o Joachimie Lelewelu*, Warszawa 1960; i inni.

luźny<sup>4</sup>. Twierdzenie to opierano przede wszystkim na fakcie, iż Lelewel na łamach „La Voix du Peuple” umieścił zaledwie kilka artykułów. Bliższe rozpatrzenie problemu pozwala wysunąć przypuszczenie, że wpływ Lelewela na charakter i treść „La Voix du Peuple” był jednak dość duży.

Stosunek Lelewela i innych Polaków do czasopisma „La Voix du Peuple” zamierzam omówić w niniejszym artykule. Opracowanie tego problemu nasuwa duże trudności ze względu na szczupłość bazy materiałowej. Podstawowymi materiałami, które posłużyły do opracowania tematu są: czasopismo „La Voix du Peuple”, będące unikatem w naszych bibliotekach, listy emigracyjne Joachima Lelewela wydane przez Helenę Więckowską, listy Joachima Lelewela pisane do rodzeństwa oraz czasopisma emigracyjne. Materiał ten uzupełniony literaturą pozwoli w ogólnych zarysach ukazać dzieje emigracji polskiej w Belgii oraz udział wychodźców polskich, a przede wszystkim Joachima Lelewela w redagowaniu „La Voix du Peuple”.

Państwo belgijskie uzyskało niepodległość w wyniku powstania sierpniowego 1830 roku. Do uzyskania niepodległości przez Belgów w dużym stopniu przyczyniło się również powstanie polskie, którego wybuch uniemożliwił carowi Mikołajowi I interwencję w Belgii na korzyść króla holenderskiego<sup>5</sup>. Z faktu tego zdawali sobie sprawę patrioci belgijscy, którzy darzyli Polaków sympatią w czasie powstania listopadowego i po jego upadku. Po upadku powstania listopadowego do Belgii przybyli pierwsi emigranci polscy. Na początku 1832 roku przebywało tu zaledwie dziesięciu uchodźców polskich. Wśród nich byli: Wincenty i Ludwik Tyszkiewiczowie oraz Stanisław Kunatt, późniejszy redaktor „Kroniki Emigracji Polskiej”. Dalszy wzrost liczby Polaków w Belgii nastąpił w ciągu lat 1832 i 1833. Jedni przybyli dobrowolnie, powodowani nadzieją znalezienia lepszych warunków materialnych, inni szukali tam schronienia po wydaleniu ich z Francji i innych krajów. Wśród przybyłych z Francji znaleźli się: Stanisław Worcell, ks. Kazimierz Aleksander Pułaski, Leonard Rettel i Jan Czyński. Na początku 1833 roku w Belgii przebywało już około 100 uchodźców polskich<sup>6</sup>.

W Belgii przyjęto Polaków na ogół dobrze. Rząd belgijski wyznaczył emigrantom polskim na miejsce pobytu cztery ośrodki: Ostendę, Huy, Neuport i Ypres. Każdy z tych ośrodków zaopatrzony został w pewną sumę pieniędzy, przeznaczoną na utrzymanie Polaków.

Emigranci polscy udawali się jednak niechętnie na prowincję. Około

---

<sup>4</sup> Kieniewicz, *op. cit.*, s. 27.

<sup>5</sup> Na ten fakt zwrócił uwagę J. A. Betley w pracy *Belgium and Poland in International Relations 1830—1831*, Hague 1960.

<sup>6</sup> „Pielgrzym Polski”, 31 VIII 1833. List Eustachego Januszkiewicza do redakcji „Pielgrzyma Polskiego”.

20 Polaków osiadło w Brukseli<sup>7</sup>. Niektórym uchodźcom polskim rząd belgijski przyznał zasiłek pieniężny. Oficer, niezależnie od stopnia, pobierał 45 franków miesięcznie, a podoficerowie i żołnierze otrzymywali mieszkania w koszarach i pracę żołnierską taką, jak wojsko belgijskie<sup>8</sup>. Większej pomocy uchodźcom polskim udzielały Komitety Belgijskie. Jeden z nich powstał w Brukseli w 1831 roku, jeszcze podczas powstania listopadowego. Na jego czele stanął były minister hrabia Feliks de Mèrode<sup>9</sup>. W późniejszym okresie powstał drugi Komitet, którego prezesem został Adolf Bartels<sup>10</sup>. Komitet ten wspierał uchodźców politycznych z różnych krajów. Najczynniejszymi członkami Komitetu byli: burmistrz miasta Brukseli Rouppe i przywódca opozycji w parlamencie Aleksander Gendebien<sup>11</sup>. Podobne Komitety powstały również w miastach prowincjonalnych, nie przejawiały jednak aktywniejszej działalności i wkrótce upadły. Jedynie Komitet w Liège rozwinął szerszą działalność. Komitety te organizowały zbiórki pieniężne, koncerty, zabawy i inne imprezy na rzecz uchodźców politycznych. Dopomagały także emigrantom w znalezieniu pracy zarobkowej. Emigrantów polskich również chętnie przyjmowano do służby wojskowej, ponieważ między Belgią a Holandią panowały napięte stosunki. W wojsku belgijskim służyło w tym okresie kilkudziesięciu Polaków. Niektórzy z nich zajmowali nawet odpowiedzialne stanowiska. Ignacy Kruszewski dowodził pułkiem kawalerii, a Władysław Zamoyski, Prot Prószyński, Linowski i Leszczyński weszli w skład sztabu generalnego<sup>12</sup>. Początkowo emigracja polska w Belgii była nie zorganizowana, wszyscy troszczyli się przede wszystkim o zapewnienie sobie bytu materialnego. Worcell pracował jako zecer, Czyński i Pułaski pisali artykuły do prasy, inni podejmowali różne prace zarobkowe. Wskutek takiego stanu rzeczy w pierwszym okresie pobytu uchodźców polskich na terenie Belgii nie widzimy tendencji do zorganizowania emigracji. Zmianę spowodowało dopiero przybycie do Brukseli Lelewela. W lipcu 1833 roku Lelewel otrzymał nakaz opuszczenia Francji. Udał się więc do Brukseli, dokąd przybył 21 września tegoż roku i zamieszkał w gospodzie „de Varsovie”.

Od tego czasu Bruksela dla emigracji polskiej nabrała większego

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże; Merzbach, *op. cit.*, s. 155.

<sup>9</sup> Komitet ten przetrwał do czerwca 1833 roku.

<sup>10</sup> Adolf Bartels był jednym z redaktorów „La Voix du Peuple”. Był on zdecydowanym przeciwnikiem dynastii orańskiej, za co był prześladowany i więziony. Z przekonania był demokratą i republikaninem.

<sup>11</sup> Aleksander Gendebien był członkiem Belgijskiego Rządu Tymczasowego. Był zwolennikiem republiki. Utrzymywał on kontakty z uchodźcami polskimi. Lelewel nazywał go „belgijskim Lafayette'em”.

<sup>12</sup> Gadon, *op. cit.*, t. 3, s. 90.

znaczenia. Belgowie przyjęli Lelewela entuzjastycznie. W loży „Amis de la verité” wydano na jego cześć bankiet, na którym byli obecni Polacy, Belgowie i uchodźcy polityczni z innych krajów<sup>13</sup>.

Leleweł wkrótce po przybyciu do Brukseli nawiązał kontakty z demokratami belgijskimi i polskimi. W jednym ze swoich listów do brata Jana pisał, że na czoło emigrantów polskich w tym okresie wysunęli się: Czyński, Worcell i Pułaski. Lelewela szczególnie zainteresowała osoba Pułaskiego, o którym pisał: „Pułaski tu w swoim elemencie, rządzi, rej wodzi i nikt mu nie przeszkadza. Jeździ i odwiedza różne miejsca, zawiera różne znajomości, porusza odurzonych i ospałych, zrzedzi, łąje i po całych dniach gra w domino. Niekiedy artykuł do dzienników popchnie”<sup>14</sup>.

Wśród uchodźców polskich osiadłych w stolicy Belgii zaczęły się wyodrębniać dwa ugrupowania. Jedno z nich koncentrowało się wokół Wincentego Tyszkiewicza, drugiemu przewodzili Pułaski i Worcell oraz przybyły w drugiej połowie lutego 1834 roku Krępowiecki. Grupa Tyszkiewicza według doniesień Lelewela zachęcała emigrantów do podejmowania pracy zarobkowej, natomiast zwolennicy Pułaskiego, Worcella i Krępowieckiego nie w tym kierunku nie robili, lecz urządzali uroczystości narodowe i wydawali odezwy.

Leleweł pozostawał w dobrych stosunkach z Gendebienem, którego dom stał otworem dla emigrantów politycznych. Za pośrednictwem Gendebiena Pułaski, a później i Leleweł oraz inni Polacy nawiązali kontakt z redaktorami postępowego czasopisma „La Voix du Peuple”, które zaczęło ukazywać się w Brukseli od lutego 1833 roku. Był to drugorzędny dziennik zajmujący opozycyjne stanowisko wobec rządu. Ukazywał się tylko w niedzielę. Głównymi jego redaktorami byli: Jobert i Bartels. Czasopismo zamieszczało również artykuły dotyczące Polaków i sprawy polskiej. W dniu 3 marca 1833 roku na łamach „La Voix du Peuple” ukazał się artykuł omawiający represje cara Mikołaja I wobec Polaków<sup>15</sup>. W piątym i dziesiątym numerze podano dokładne strzeszczenie „Ksiąg Narodu Polskiego”, a w numerach czerwcowych czasopismo doniosło o prześladowaniach i wydalaniu emigrantów polskich z Francji<sup>16</sup>. Od sierpnia 1833 roku „La Voix du Peuple” coraz częściej zajmował się sprawami polskimi. Na ten stan rzeczy wpłynęła współpraca emigrantów

---

<sup>13</sup> *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wydała i wstępem poprzedziła H. Więckowska, Kraków 1948, t. 1, s. 198, nr 146. List do W. Zwierkowskiego z 29 IX 1833.

<sup>14</sup> *Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane*, Poznań 1879, t. 2, s. 43. List do brata Jana z 12 XI 1833.

<sup>15</sup> „La Voix du Peuple”, 1833, nr 1.

<sup>16</sup> Tamże, nr 5 z 31 III i nr 10 z 5 V 1833.

polских z czasopismem. Grupa demokratów polskich współpracująca z Lelewel nabyła z pomocą Gendebiena udział w „La Voix du Peuple”. Lelewel w liście do Waleriana Pietkiewicza donosił, że akcje te odstąpił im Gendebien<sup>17</sup>. Dzięki temu właśnie Polacy rozpoczęli współpracę z „La Voix du Peuple” i zaczęli zamieszczać na jego łamach swoje artykuły. Już w sierpniu „La Voix du Peuple” zamieścił artykuły Worcella i Pułaskiego, poświęcone zagadnieniom ogólnym i polskim. Duże zasługi w nawiązaniu współpracy z „La Voix du Peuple” położył niewątpliwie Lelewel, który za pośrednictwem Pułaskiego skłonił redaktorów czasopisma do zajęcia się w szerszym stopniu niż dotychczas sprawami polskimi. Pułaski wykazał redaktorom „La Voix de Peuple”, że przyczyni się to do wzrostu popularności dziennika i przyniesie im większe dochody. Redaktorzy wyrazili na to zgodę<sup>18</sup>. Lelewel chciał uczynić z „La Voix du Peuple” organ propagandy sprawy polskiej. Na ten temat pisał on: „Wepchnąłem Pułaskiego za współredaktora do jednego próźniackiego dziennika »La Voix du Peuple«, który tedy stanie się naszym organem sprawy naszej polskiej”<sup>19</sup>. Lelewel miał nadzieję, że „La Voix du Peuple” stanie się orędownikiem sprawy polskiej i kształtującego się polskiego obozu demokratycznego na emigracji.

Przy końcu listopada 1833 roku czasopismo zmieniło swój charakter, stając się rzeczywiście w pełni propagatorem sprawy polskiej. W ogłoszonym przy końcu listopada „Prospekcie” zaznaczono, że „La Voix du Peuple” będzie „dziennikiem propagandy demokratycznej i interesów polskich”. Od 1 grudnia dziennik miał ukazywać się dwa razy w tygodniu: w czwartki i niedziele. Czasopismo to drukowano w drukarni A. C. G. Joberta w Brukseli przy ulicy Cheval nr 7. Jego kwartalna prenumerata kosztowała w Brukseli 5 franków, na prowincji 6 franków 50 centów, a za granicą 8 franków. Administratorem pisma został Pułaski. W „Prospekcie” zaznaczono, że „La Voix du Peuple” będzie dziennikiem demokratycznym i radykalnym, skierowanym przeciw elementom arystokratycznym.

Według zapowiedzi redaktorów gazeta miała bronić interesów demokratycznych i walczyć z despotami o prawa ludu. Redaktorzy zaznaczyli, że „La Voix du Peuple” będzie organem opozycyjnym wobec rządu, będzie zwalczał prasę monarchistyczną i propagował zasady republikańskie<sup>20</sup>. Dziennik miał być przeznaczony nie tylko dla czytelnika belgij-

<sup>17</sup> Listy emigracyjne Joachima Lelewela, t. 10, s. 220.

<sup>18</sup> Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane, t. 2, s. 43. List do brata Jana z 12 XI 1833 roku.

<sup>19</sup> Listy emigracyjne Joachima Lelewela, t. 1, s. 214—215, nr 154. List do W. Zwierkowskiego z 16 XI 1833.

<sup>20</sup> „Prospectus”, „La Voix du Peuple”, 1833, s. 1.

skiego, ale również dla innych narodów europejskich. Według zapowiedzi „Prospektu” „La Voix du Peuple” miał również informować cudzoziemców o sprawach polskich. Redaktorzy podkreślili, iż od dawna wyłoniła się potrzeba wydawania przez Polaków czasopisma w języku francuskim. W „Prospekcie” zwrócono uwagę na zasługi, jakie Polacy położyli w obronie Europy przed zalewem tureckim i „despotą północy” — carem. Redaktorzy uważali, że ludy Europy dopiero wówczas zrozumieją Polaków, kiedy zapoznają się z dziejami Polski i jej kulturą. Wierzano, że Europa znajduje się w przededniu rewolucji, która wybuchnie jednak nie na zachodzie, lecz nad Wisłą, gdyż punkt ciężkości przesuwa się na północ i wschód. Stamtąd też przyjdzie odrodzenie Europy. Autorzy „Prospektu” wykazywali, że Polska dojrzała już do zaprowadzenia u siebie ustroju demokratycznego. Emigranci polscy demokraci będą bronić zasad demokratycznych i zwalczać tendencje monarchistyczne rozsiewane przez polskich arystokratów.

Artykuły zamieszczane na łamach „La Voix du Peuple” miały zawierać informacje na temat ustroju Polski przedrozbiorowej, miały zwracać uwagę na przyczyny jej upadku w XVIII wieku oraz demaskować intrygi i zdradę arystokracji polskiej. Demokraci polscy zapowiedzieli, iż będą zwalczać zgubną politykę polskiego obozu arystokratyczno-konserwatywnego na emigracji, potępiając między innymi jego dążność do oddawania emigrantów polskich na służbę obcą w Algierze i Portugalii. Ponadto dziennik będzie informował opinię publiczną Europy o polityce cara Mikołaja I wobec Polaków i innych narodów europejskich. Zapowiedziano, że na łamach „La Voix du Peuple” będą zamieszczane krytyczne recenzje książek, broszur i czasopism, dotyczących Polski i Polaków<sup>21</sup>. Pod „Prospektem” podpisy swoje złożyli: Stanisław Worcell, K. A. Pułaski, ks. Nowicki, J. Lelewel, A. Bartels i A. C. G. Jobert.

Treść „Prospektu” została powtórzona w numerze 40 „La Voix du Peuple” wydanym w dniu 1 grudnia 1833 roku. Emigranci polscy współpracujący z „La Voix du Peuple” dążyli do tego, aby gazeta docierała nie tylko do Belgów i uchodźców polskich przebywających w Belgii, ale również do Francuzów. Ta dążność znalazła swoje odzwierciedlenie w listach Lelewela. Wyjaśniał on, że prenumerata „La Voix du Peuple” na terenie Francji miała spełnić dwa cele: propagandowy i dochodowy. Większa część dochodów, jakie miały wpłynąć za prenumeratę „La Voix du Peuple” we Francji, była przeznaczona dla Pułaskiego i jego współpracowników<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, s. 2.

<sup>22</sup> *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. 1, s. 220. List do W. Pietkiewicza z 3 XII 1833.

Z listu Lelewela do Pietkiewicza datowanego dnia 3 grudnia 1833 roku wynika również, że Lelewel nie miał zamiaru bezpośrednio angażować się w pisanie artykułów, lecz pragnął tylko wysuwać problemy, które w myśl jego koncepcji miał opracowywać Pułaski. Na ten temat pisał on: „Moja myśl, mój impuls, wreszcie robota Pułaskiego”<sup>23</sup>.

Z chwilą, kiedy Polacy stali się akcjonariuszami „La Voix du Peuple”, czasopismo rozszerzyło swoje zainteresowania i zaczęło zajmować się problemami, które dotychczas nie znajdowały odzwierciedlenia na jego łamach.

Zwykle strona pierwsza poświęcona była ogólnemu przeglądowi polityki europejskiej lub belgijskiej. Przeważnie były to artykuły polemiczne, atakujące politykę rządów i partii politycznych. Pisał je głównie Jobert. Dalsze artykuły dotyczyły różnych zagadnień politycznych, społecznych, ideologicznych i kulturalnych. Dużo miejsca poświęcano polityce rządu francuskiego, którą na ogół oceniano krytycznie. Osobny dział stanowiły doniesienia z różnych krajów. Sprawom polskim poświęcano również wiele miejsca. Zamieszczano listy i doniesienia z Polski informujące o polityce caratu wobec Polaków. Były to informacje pochodzące od Polaków z kraju i emigrantów oraz przedruki z gazet niemieckich, francuskich, belgijskich i angielskich. Bardzo często powtarzano wiadomości dotyczące Polski za „Gazetą Augsburską”, zaopatrując je w krytyczne komentarze. Również często zajmowano się problemami organizacyjnymi i narodowymi emigracji polskiej. W grudniu 1833 roku „La Voix du Peuple” zamieścił obszerne sprawozdanie z obchodów ku czci trzeciej rocznicy wybuchu powstania listopadowego, odbytych w Belgii i innych krajach. Niemal w każdym numerze informowano czytelników o działalności Komitetu popierającego uchodźców politycznych z różnych krajów przebywających w Belgii. Zamieszczano wykazy wpływów finansowych na rzecz tego Komitetu i publikowano listy ofiarodawców.

Na łamach „La Voix du Peuple” zamieszczali swoje artykuły: Jobert, Bartels, Mazzini, Worcell, Pułaski, Lelewel, Nowicki, Czyński, Krępowiecki i inni. Od grudnia 1833 roku w każdym numerze tego czasopisma ukazywały się artykuły emigrantów polskich. Najwięcej opublikował ich Stanisław Worcell. Podpisywał on swoje artykuły literą „W”. Tylko jeden raz, odpowiadając Włochowi Rolandisowi, Worcell podpisał się pełnym nazwiskiem. Worcell pisał nie tylko artykuły dotyczące spraw polskich, ale poruszał także problemy związane z polityką belgijską i europejską oraz propagował idee demokratyczne i republikańskie.

Szczególnie interesowała go polityka państw — członków Świętego

---

<sup>23</sup> Tamże.



Przymierza. Zwracał uwagę ludowi Belgii na niebezpieczeństwo, jakie grozi mu ze strony despotycznych władców europejskich, dążących do narzucenia Belgom jarzma holenderskiego. Nawoływał Belgów do samodzielnego wysiłku i obrony wolności oraz zdobyczy demokratycznych przed zakusami Holendrów, kleru i rodzimej arystokracji, pozostającej na usługach dynastii orańskiej, ściśle związanej z reakcją europejską<sup>24</sup>. Podobne artykuły pisali: Pułaski, Czyński, Krępowiecki i Nowicki. Pułaski poświęcił dużo uwagi sprawie polskiej. W wielu artykułach podkreślał konieczność nawiązania przez demokratyczny odłam emigracji polskiej ścisłego sojuszu z ludami, gdyż tylko w oparciu o ludy Polska może odzyskać niepodległość. Podobnie jak Worcell i inni zdecydowanie występował przeciw arystokracji i atakował ją za chwiejność i niezdecydowanie w czasie ostatniego powstania polskiego, co doprowadziło do jego upadku<sup>25</sup>. W jednym z numerów „La Voix du Peuple” Pułaski zamieścił także pochlebny artykuł o Tadeuszu Krępowieckim. Ukazał się on na wieść o zatrzymaniu Krępowieckiego przez policję francuską. Pułaski omówił zasługi Krępowieckiego w czasie powstania listopadowego i stwierdził, że należał on do najwybitniejszych działaczy polskiego obozu demokratycznego<sup>26</sup>.

Kilka artykułów w „La Voix du Peuple” opublikował także i Lelewel. Podpis Lelewela figuruje pod artykułami: *A Adolphe Bartels membre du Comité pour les réfugiés politiques* (Protest z powodu ustąpienia Adolfa Bartelsa z Komitetu dla uchodźców politycznych)<sup>27</sup>, *Commission permanente des Polonais à Bruxelles aux Belges* (Apel Polaków zamieszkałych w Brukseli do Belgów o pomoc dla emigrantów z Havru)<sup>28</sup> oraz pod prospektem „La Voix du Peuple”, opublikowanym w numerze 40 tegoż czasopisma w dniu 1 grudnia 1833 roku. Nie były to samodzielne opracowania Lelewela, gdyż swoje podpisy pod nimi złożyli także i inni. Zapewne jakiś wpływ na ich treść miał i Lelewel, ale trudno jest stwierdzić, jaki. Samodzielnymi artykułami Lelewela są: Wyjątki z przedmowy do *Analyse et parallèle des trois constitutions polonaise, de 1791, 1807, 1815* (Analiza i porównanie trzech konstytucji polskich z 1791, 1807 i 1815 roku)<sup>29</sup>, *Le drapeau polonais* (Sztandar polski)<sup>30</sup>, *Reclamation* (Wyjaśnienie w sprawie wydatkowania 2000 franków, które Komitet

<sup>24</sup> „La Voix du Peuple”, 1834, nr nr 29, 30, 31 i inne.

<sup>25</sup> Tamże, nr nr 41, 46.

<sup>26</sup> Tamże, nr 13 z 13 II 1834.

<sup>27</sup> Tamże, nr 33, s. 3—4 z 13 X 1833; *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*, opracowały H. Hleb-Koszańska i M. Kotowicz, Wrocław 1952, s. 54, nr 301.

<sup>28</sup> „La Voix du Peuple”, 1834, nr 29, s. 4.

<sup>29</sup> Tamże, nr 37, 10 XI 1833, s. 4.

<sup>30</sup> Tamże, nr 40, 1 XII 1833, s. 3—4.

Narodowy Polski otrzymał od Komitetu Norweskiego)<sup>31</sup> oraz *Le compte rendu de Comité National Polonais des sommes qu'il a dépensées* (Rekapitulacja dochodów i wydatków Komitetu Narodowego Polskiego)<sup>32</sup>. Ponadto pióra Lelewela jest niewątpliwie anonimowy artykuł w dwóch częściach: *Lelewel en prison (Lelewel w więzieniu)*<sup>33</sup> i *Suite et fin (Ciąg dalszy i zakończenie)*<sup>34</sup>. Jobert ogłosił także przemówienie Lelewela wygłoszone 29 listopada 1833 roku na obchodzie francuskim w Brukseli ku czci trzeciej rocznicy wybuchu powstania listopadowego<sup>35</sup>.

Powyższy przegląd dowodzi, że udział Lelewela w redagowaniu „La Voix du Peuple” był bardzo skromny. Właściwie nie opublikował on żadnego artykułu problemowego. Jego udział ograniczał się do składania podpisu pod wspólnymi oświadczeniami lub protestami oraz do publikowania sprawozdań z działalności Komitetu Narodowego Polskiego, którym kierował.

„La Voix du Peuple” ukazywał się krótko. Na jego upadek wpłynęła sytuacja wewnętrzna Belgii, gdzie istniały dwie partie polityczne, zwalczające się wzajemnie. Były to: partia liberalna i katolicka. W czasie powstania sierpniowego 1830 roku i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości partie te współpracowały ze sobą, gdyż łączyła je wspólna walka przeciw Holendrom. Do kwietnia 1834 roku władzę w Belgii sprawowali liberałowie. Sojusz między liberałami a katolikami był jednak krótkotrwały. W miarę jak niebezpieczeństwo holenderskie zmniejszało się, walka między obu partiami przybierała na sile.

Partia katolicka otwarcie zaczęła występować przeciw liberałom, dążąc do ich obalenia i ujęcia władzy w swoje ręce. Upadek liberałów przyspieszyły rozruchy uliczne na początku kwietnia 1834 roku w Brukseli. Miały one podłoże społeczne i skierowane były przeciw oranżystom, tj. stronnikom dynastii holenderskiej. Zwolennikami dynastii orańskiej byli głównie arystokraci i bogata burżuazja. Przeciwko nim wystąpiła ludność Brukseli. Tłum płądował mieszkania i sklepy bogatej burżuazji. Nastąpiły represje. Rząd liberalny został obalony, a jego miejsce zajęła bardziej konserwatywna partia katolicka. Nowe władze winę za rozruchy brukselskie usiłowały rzucić na obcych uchodźców politycznych przebywających w Belgii. Za pretekst do wszczęcia represji wobec emigrantów politycznych posłużył im niezręczny artykuł Joberta na temat zajść brukselskich zamieszczony w „La Voix du Peuple”<sup>36</sup>. Rząd dopatrywał się w nim poparcia dla oranżystów. W odpowiedzi na ten artykuł w dniu

<sup>31</sup> Tamże, nr 21, 8—9 III 1834, s. 3.

<sup>32</sup> Tamże, nr 30, 3—5 IV 1834.

<sup>33</sup> Tamże, nr 35, 27 X 1833, s. 4.

<sup>34</sup> Tamże, nr 36, 3 XI 1833, s. 4.

<sup>35</sup> Tamże, nr 40, 1 XII 1833, s. 3—4.

<sup>36</sup> Tamże, nr 32, 11 IV 1834, s. 1.

13 kwietnia 1834 roku ukazało się rozporządzenie podpisane przez Króla Leopolda I, nakazujące wszystkim cudzoziemcom zamieszkanym w zajęciach brukselskie opuścić Belgię w ciągu 24 godzin. Mieli oni zostać odstawieni przez policję do granicy<sup>37</sup>. Z artykułu o zajęciach brukselskich niezadowolony był także i Worcell. Nie chcąc brać odpowiedzialności za treść artykułu, wystosował on do Joberta list, w którym oświadczył, że z powodu zajęć w Komitecie Narodowym Polskim nie ma czasu na zapoznawanie się z treścią artykułów ukazujących się w „La Voix du Peuple”. Dlatego też nie chcąc za nie ponosić odpowiedzialności nie będzie ich podpisywał. Zaznaczył, że w najbliższym numerze „La Voix du Peuple” ogłosi, iż występuje z redakcji tego czasopisma<sup>38</sup>. Jobert odpowiadając Worcellowi zapewnił go, że tylko on jako redaktor ponosi odpowiedzialność za artykuł pt. *L'Ordre public sous la monarchie représentative*. Zaznaczył również, że od tej chwili „La Voix du Peuple” przestanie się zajmować sprawami polskimi, a swoją uwagę skieruje wyłącznie na zagadnienia belgijskie<sup>39</sup>.

Oświadczenie Worcella nie uchroniło jego i innych Polaków od represji. 16 kwietnia 1834 roku Worcell, Pułaski i Lelewel otrzymali nakaz opuszczenia Belgii. Worcell i Pułaski udali się do Anglii, a Lelewelowi, wskutek zabiegów jego belgijskich przyjaciół, pozwolono pozostać w Belgii do czasu ukończenia dzieła *Numismatique du moyen age*<sup>40</sup>.

„La Voix de Peuple” pozbawiony najwybitniejszych współpracowników przestał istnieć.

Oceniając udział Lelewela i innych Polaków w redagowaniu czasopisma „La Voix du Peuple” należy stwierdzić, że był on dość poważny. W bezpośredniej działalności publicystycznej na czoło niewątpliwie wysunęli się Worcell i Pułaski, których artykuły publikowane w czasopiśmie mobilizowały demokratów belgijskich oraz uchodźców polskich i obcych do walki o prawa ludu i wolność polityczną dla narodów pozbawionych niepodległych państw. Inaczej sprawa przedstawiała się z Lelewelem. Lelewel, chociaż nie angażował się bezpośrednio w pisanie poważniejszych artykułów o treści politycznej, społecznej czy ideologicznej, był jednym z inicjatorów nawiązania współpracy z redaktorami „La Voix du Peuple” i choć jego kontakty z redakcją były luźne, sobie tylko wiadomymi sposobami wpływał jednak na charakter i treść pisma. Upadek czasopisma oraz wydalenie Worcella i Pułaskiego z Belgii odbiło się ujemnie na propagandzie sprawy polskiej i idei demokratycznych w Belgii.

<sup>37</sup> Tamże, nr 33, 15 IV 1834, s. 4.

<sup>38</sup> Oświadczenie Worcella ukazało się na łamach „La Voix de Peuple” 15 IV 1834.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. 1, s. 264, nr 188. List do Antoniego Roślakowskiego z 3 V 1834.